

Dzieci autorami prac naukowych

19 listopada 2019

Południowokoreańskie Ministerstwo Edukacji prowadzi śledztwo w sprawie naukowców, którzy... dopisują dzieci jako autorów prac naukowych. Praktyki takie wykryto w 2017 roku. Obecnie wiadomo o 17 naukowcach, którzy do 24 prac wpisali dzieci jako współautorów.

Większość wpisuje własne dzieci lub dzieci spokrewnione. Praktyka taka ma prawdopodobnie na celu zwiększenie ich szans w dostaniu się na uczelnie wyższe. W Korei Południowej wpisanie jako autora pracy naukowej osoby, która nie przyczyniła się do jej powstania, jest uznawane za naruszenie zasad. Może to skutkować upomnieniem, rocznym zakazem uczestnictwa w badaniach naukowych lub wyrzuceniem z pracy.

Afera wybuchła po tym, jak społeczeństwo zaczęło domagać się wyjaśnień dotyczących zasad przyjmowania na uniwersytety dzieci osób bogatych i ustosunkowanych. Wiadomo, że co najmniej jeden z naukowców, który dopisał dziecko, stracił pracę.

Od czasu wybuchu afery zidentyfikowano 794 prace naukowe, których współautorami były dzieci. Jak poinformowała minister edukacji, Yoo Eun-hae, dotychczas przyjrzano się 549 z nim i stwierdzono, że w przypadku 24 dzieci nie przyczyniły się do powstania pracy. Wiadomo też, że w 11 takich przypadkach dziecko dostało się na uniwersytet właśnie dlatego, że zostało wymienione jako współautor pracy naukowej.

Wydaje się jednak, że problem jest znacznie szerszy. Niektórzy naukowcy mówią, że z ich obserwacji wynika, iż praktyka dopisywania dzieci jest znacznie bardziej rozpowszechniona, niż wynikałoby to z ministerialnego raportu.

Źródło: KopalniaWiedzy.pl